

Stadion Croke Park – ?wi?to Rodzin

Drodzy bracia i siostry,

Dzi?kuj? za wasze serdeczne powitanie. Dobrze tu by?! Pi?knie jest ?wi?towa?, poniewa? czyni nas to bardziej ludzkimi i bardziej chrze?cija?skimi. Pomaga nam tak?e dzieli? rado?? ?wiadomo?ci, ?e Jezus nas kocha, towarzyszy nam w podró?y ?ycia i codziennie przyci?ga nas bli?ej ku sobie.

W ka?dej uroczysto?ci rodzinnej dostrzegamy obecno?? wszystkich: ojców, matek, dziadków, wnuków, wujków i ciotek, kuzynów tych, którzy nie mogli przyby? i tych, którzy ?yj? zbyt daleko - wszystkich. Dzisiaj w Dublinie gromadzimy si? na rodzinnej uroczysto?ci dzi?kczynienia Bogu za to, kim jeste?my: jedn? rodzin? w Chrystusie, rozproszon? po ca?ej ziemi. Ko?ciół jest rodzin? dzieci Bo?ych. Rodzin?, w której radujemy si? z tymi, którzy si? raduj? i p?aczemy z tymi, którzy cierpi? lub czuj? si? powaleni przez ?ycie na ziemi?. Rodzin?, w której wszystkich otacza si? opiek?, poniewa? w chrzcie Bóg, nasz Ojciec, uczyni? nas wszystkich swoimi dzie?mi. Dlatego w?a?nie stale zach?cam rodziców, aby jak najszybciej ochrzcili swoje dzieci, aby sta?y si? cz??ci? wielkiej rodziny Bo?ej. Wszystkich trzeba zaprosi? na ?wi?to, tak?e ma?utkie dziecko. Dlatego powinno by? szybko ochrzczone. Jest jeszcze co? innego: je?li dziecko jako ma?e jest ochrzczone, to do wn?trza jego serca wkracza Duch ?wi?ty. Porównajmy dziecko nieochrzczone, którego rodzice mówi?, ochrzcimy pó?niej, niech wybierze, jak b?dzie doros?e z dzieckiem, w którego sercu jest Duch ?wi?ty - jest ono silniejsze, bo w jego wn?trzu jest Bo?a moc.

Wy, drogie rodziny, jeste?cie ogromn? wi?kszo?ci? Ludu Bo?ego. Jak Ko?ciół wygl?da?by bez was? By?by to Ko?ciół pos?gów, zimny. Aby pomóc nam rozpozna? pi?kno i znaczenie rodziny, z jej ?wiatami i cieniami, zosta?a napisana adhortacja *Amoris laetitia* o rado?ci mi?o?ci i chocia?em, aby tematem tego ?wiatowego Spotkania Rodzin by?y s?owa „Ewangelia rodziny, rado?? dla ?wiata”. Bóg chce, aby ka?da rodzina by?a reflektorem, który promieniuje rado?ci? swej mi?o?ci w ?wiecie. Co to znaczy? ?e rodzina powinna by? reflektorem, który promieniuje rado?ci? a ca?y ?wiat. Oznacza to, ?e spotkawszy mi?o?? zbawiaj?cego Boga, staramy si? s?owami, albo bez nich, ukaza? j? w codziennym ?yciu oraz w najprostszych wydarzeniach dnia. A jak si? to nazywa?

A jak si? to nazywa? To nazywa si? ?wi?to??. Lubi? mówi? o ?wi?tych „z s?iedztwa”, o wszystkich tych zwyk?ych ludziach, którzy s? odblakiem obecno?ci Boga w ?yciu i historii ?wiata (por. Adhort. ap. *Gaudete et exsultate*, 6-7). Powo?anie do mi?o?ci i do ?wi?to?ci nie jest czym? zarezerwowanym dla nielicznych uprzywilejowanych. Tak?e teraz, je?li mamy oczy otwarte, mo?emy to dostrzec wokó? nas. Jest ona milcz?co obecna w sercach tych wszystkich rodzin, które oferuj? mi?o??, przebaczenie i mi?osierdzie, gdy widz?, ?e jest to potrzebne, i czyni? to cicho, bez fanfar. Ewangelia rodziny jest prawdziwie rado?ci? dla ?wiata, poniewa? tam, w naszych rodzinach, zawsze mo?na znale?? Jezusa; przebywa tam w prostocie i ubóstwie, tak jak to czyni? w domu ?wi?tej Rodziny z Nazaretu.

Ma??e?stwo chrze?cija?skie i ?ycie rodzinne b?d? pojmowane w ca?ym ich pi?knie i

atrakcyjno?ci, je?li b?d? zakotwiczone w mi?o?ci Boga, który nas stworzy? na swój obraz, aby?my mogli odda? Mu chwa?? jako ikony Jego mi?o?ci i Jego ?wi?to?ci w ?wiecie. Ojcowie i matki, dziadkowie i babcie, dzieci i wnuki: wszyscy s? powo?ani do znalezienia w rodzinie spe?nienia mi?o?ci. ?aska Boga pomaga ka?dego dnia ?y? jednym sercem i jedn? dusz?. Tak?e te?ciowym i synowym! Nikt nie mówi, ?e jest to ?atwe. Wiecie to lepiej ode mnie. To jak robi? herbat?: ?atwo zagotowa? wod?, ale dobra fili?anka herbaty wymaga czasu i cierpliwo?ci; trzeba odstawi? j?, ?eby si? zaparzy?a! Tak wi?c, dzie? po dniu, Jezus rozpala nas swoj? mi?o?ci?, sprawiaj?c, aby przenikn??a ca?? nasz? istot?. Ze skarbca Jego Naj?wi?tszego Serca wylewa na nas ?ask?, której potrzebujemy, aby uleczy? nasze s?abo?ci i otworzy? nasze umys?y i serca, by?my si? wys?uchiwali, rozumieli i przebacza?i sobie nawzajem.

W?a?nie us?yszeli?my ?wiadectwo Felicité, Izaaka i Ghislaina, którzy przybyli z Burkina Faso. Opowiedzieli nam poruszaj?c? histori? przebaczenia w rodzinie. Poeta powiedzia?, ?e „b??dzi? to rzecz ludzka, przebacza? – boska”. I jest to prawda: przebaczenie jest szczególnym darem Boga, który leczy nasze rany i przybli?a nas do siebie nawzajem i do Niego. Ma?e i proste gesty przebaczenia, ponawiane ka?dego dnia, s? fundamentem, na którym zbudowane jest solidne chrze?cija?skie ?ycie rodzinne. Zmuszaj? nas do przewyci??enia pychy, dystansu i za?enowania oraz do pogodzenia si?. Ale wiele razy jeste?my rozz?oszczeni jedni na drugich i chcemy si? pogodzi?, ale nie wiemy jak? Pogodzenie si? wi??e si? z zak?opotaniem, ale chcemy go dokona?. Jednak nie jest to wcale takie trudne. To ?atwe. Wystarczy czu?y gest i wszystko gotowe. To prawda, lubi? mówi?, ?e w rodzinach musimy nauczy? si? trzech s?ów: „przepraszam”, „prosz?” i „dzi?kuj?”. Trzy s?owa „przepraszam”, „prosz?” i „dzi?kuj?”. Jak one brzmi? – niech wszyscy je wypowiedz? [powtarzaj?: „przepraszam”, „prosz?” i „dzi?kuj?”]. Thank you very much! [dzi?kuj? bardzo!]. Kiedy k?óci? si? w domu, upewnij si? przed pó?ciem spa?, ?e przeprosi?e? i powiedzia?e?, ?e ?a?ujesz. Trzeba si? pogodzi? zanim zako?czy si? dzie?. A wiecie dlaczego trzeba si? pogodzi? zanim zako?czy si? dzie?? Bo je?li si? nie pogodzisz, to nast?pnego dnia zimna wojna staje si? bardzo niebezpieczna. Uwa?ajcie na zimn? wojn? w rodzinie. Wiele razy jeste? w?ciek?y i masz pokus?, ?eby zasn?? w innym pokoju, samotnie i w odosobnieniu, po prostu zapukaj do drzwi i powiedz: „Przepraszam, czy mog? wej??”. Potrzebne jest spojrzenie, poca?unek, dobre s?owo... i wszystko powraca, jak by?o przedtem! Mówi? to, poniewa?, kiedy rodziny tak czyni?, przetrwaj?. Nie ma idealnej rodziny; bez nawyku przebaczenia rodzina rozwija si? wadliwie i stopniowo si? za?amuje.

*Przebaczenie oznacza dawanie czego? z siebie. Jezus zawsze nam przebacza. Dzi?ki sile Jego przebaczenia równie? my, je?li naprawd? tego chcemy, mo?emy wybaczy? innym. Czy? nie o to si? modlimy, kiedy odmawiamy *Ojcze nasz*? Dzieci ucz? si? wybacza?, gdy widz?, ?e rodzice przebaczaj? sobie nawzajem. Je?li to zrozumiemy, to mo?emy doceni? wspania?o?? nauczania Jezusa o wierno?ci w ma??e?stwie. Nie chodzi tu wcale o zimne zobowi?zanie prawne, ale o pe?n? mocy obietnic? samego Boga – obietnic? wierno?ci swemu s?owu i swej nieograniczonej ?asce. Chrystus umar? za nas, aby?my my z kolei mogli sobie przebacza? i pojedna? si? ze sob? nawzajem. W ten sposób, jako jednostki i jako rodziny, uczymy si? rozumie? prawd? nast?puj?cych s?ów ?w. Paw?a: chocia? wszystko przemija, „mi?o?? nigdy nie ustaje” (1 Kor 13,8).*

Dzi?kuj? Nisha i Ted za wasze ?wiadectwa z Indii, gdzie uczycie waszych dzieci jak by? prawdziw? rodzin?. Pomogli?cie nam tak?e zrozumie?, ?e *media spo?eczno?ciowe* nie musz?

koniecznie stanowi? problemu dla rodzin, ale mog? dopomóc zbudowa? „sie?” przyja?ni, solidarno?ci i wzajemnego wsparcia. Rodziny mog? si? ??czy? si? poprzez internet, i z niego korzysta?. *Media spo?eczno?ciowe* mog? by? po?yteczne, je?li s? u?ywane umiarkowanie i roztropnie. Na przyk?ad, wy uczestnicz?cy w tym ?wiatowym Spotkaniu Rodzin tworzycie duchow? „sie?” przyja?ni, a *media spo?eczno?ciowe* mog? wam pomóc utrzymywa? t? wi?? i poszerzy? j? na inne rodziny w wielu cz??ciach ?wiata. Wa?ne jest jednak, aby te ?rodki nigdy nie sta?y si? zagro?eniem dla prawdziwej sieci relacji z krwi i cia?a, zniewalaj?c nas w wirtualnej rzeczywisto?ci i odizolowuj?c od autentycznych relacji, które pobudzaj? nas do tego, aby dawa? z siebie to, co najlepsze w komunii z innymi. By? mo?e historia Teda i Nishy pomo?e rodzinom w zastanowieniu si?, czy nie nale?a?oby ograniczy? czasu po?wi?canego tym ?rodkom technicznym, a sp?dza? wi?cej warto?ciowego czasu ze sob? nawzajem i z Bogiem. Ale kiedy nazbyt u?ywasz mediów spo?eczno?ciowych jeste? „na orbicie”. Kiedy przy stole, zamiast rozmawia? w rodzinie, ka?dy ma telefon komórkowy, to jest „na orbicie”. To niebezpieczne, bo wyrывa ciebie z konkretnego ?ycia rodziny i porywa ku ?yciu odlotowemu, bez konsystencji. Uwa?ajcie na to! Pami?tajcie histori? Teda i Nishy, ucz?cych nas dobrego wykorzystania mediów spo?eczno?ciowych.

S?yszeli?my od Enassy i Sarmaada, ?e ??mi?o?? i wiara w rodzinie mog? by??ród?em si?y i pokoju nawet po?ród przemocy i zniszczenia, spowodowanych wojn? i prze?adowaniami. Ich historia przypomina nam o tragicznych sytuacjach, jakie codziennie prze?ywa wiele rodzin zmuszonych do opuszczenia swoich domów w poszukiwaniu bezpiecze?stwa i pokoju. Ale Enassa i Sarmaad pokazali nam równie?, ?e wychodz?c od rodziny i dzi?ki solidarno?ci wielu innych rodzin, ?ycie mo?e by? odbudowane i nadzieja mo?e si? odrodzi?. Widzieli?my to wsparcie w wideo Rammy i jej brata Meelada, gdzie Rammy wyrazi?a g??bok? wdzi?czno?? za wsparcie i pomoc, jakie ich rodzina otrzyma?a od innych rodzin chrze?cija?skich z ca?ego ?wiata, które umo?liwi?y im powrót do ich wiosek. W ka?dym spo?ecze?stwie rodziny rodz? pokój, poniewa? ucz? mi?o?ci, akceptacji i przebaczenia, b?d?cych najlepszym antidotum na nienawi??, uprzedzenia i zemst?, które zatruwaj? ?ycie osób i wspólnot.

Jak uczy? dobry irlandzki ksi?dz, „rodzina, która razem si? modli, trwa razem” i promieniuje pokojem. Taka rodzina mo?e by? szczególnym wsparciem dla innych rodzin, które nie ?yj? w pokoju. Po ?mierci ojca Ganniego Enass, Sarmaad i ich rodziny obrali raczej przebaczenie i pojednanie ni? nienawi?? i uraz?. Dostrzegali w ?wietle krzy?a, ?e ??z?o mo?na zwalcza? jedynie dobrem, a nienawi?? mo?na pokona? jedynie poprzez przebaczenie. W niemal niewiarygodny sposób uda?o im si? znale?? pokój w mi?o?ci Chrystusa, mi?o?ci, która czyni wszystko nowym. Dzi? wieczorem dziel? ten pokój z nami. Modlili si?. Modlitwa. Modlili si? razem. A kiedy s?ucha?em chóru, widzia?em po prawej stronie pewn? mam?, która uczy?a dziecko czynienia znaku krzy?a. Pytam was: czy uczycie dzieci czynienia znaku krzy?a? Tak, czy nie? Czy uczycie czynienia czego?, co nie wiadomo czym jest? Bardzo wa?ne, aby dzieci od pierwszych lat ?ycia nauczy?y si? w?a?ciwie czyni? znak krzy?a. To pierwsze wyznanie wiary, jakiego si? ucz?, wiary w Ojca, Syna i Ducha ?wi?tego. Dzi? wieczorem, zanim po?o?ycie si? spa? wy rodzice zadajcie sobie pytanie: czy ucz? moich dzieci w?a?ciwego czynienia znaku krzy?a? Pomy?lcie, to wasza sprawa.

Mi?o?? Chrystusa odnawiaj?ca wszystko jest tym, co czyni mo?liwym ma??e?stwo i mi?o?? ma??e?sk?, naznaczon? wierno?ci?, nierozzerwalno?ci?, jedno?ci? oraz otwarto?ci? na ?ycie. To

w?a?nie wida? w czwartym rozdziale *Amoris laetitia*. Widzieli?my t? mi?o?? w Mary i Damianie w ich rodzinie z dziesi?ciorgiem dzieci. Pytam, czy dzieci was denerwuj?? Takie jest ?ycie, ale to pi?knie mie? dziesi?cioro dzieci! Dzi?kuj? za wasze s?owa i za wasze ?wiadectwo mi?o?ci i wiary! Do?wiadczyli?cie, ?e mi?o?? Boga zdolna jest ca?kowicie przekszta?ci? wasze ?ycie i b?ogos?awi? rado?ci? pi?knej rodziny. Powiedzieli?cie nam, ?e kluczem waszego ?ycia rodzinnego jest szczero??. Z waszej relacji rozumiemy, jak wa?ne jest nieustanne udawanie si? do tego ?ród?a prawdy i mi?o?ci, które mo?e przemienia? nasze ?ycie: Jezusa, który rozpocz?? swój? misj? publicznej na weselu. Tam, w Kanie, zamieni? wod? w nowe i s?odkie wino, które pozwoli?o na wspiania?e kontynuowanie radosnego ?wi?towania. Czy my?leli?cie co by si? sta?o w Kanie, gdyby Jezus nie uczyni? cudu? Czy pomy?leli?cie jak paskudnie ko?czy? wesele o samej wodzie? Matka Bo?a to zrozumia?a i powiedzia?a do Syna: wina nie maj?, a Jezus zrozumia?, ?e smutny by?y koniec wesela tylko o wodzie. Tak si? dzieje z mi?o?ci? ma??e?sk?. Nowe wino zaczyna fermentowa? w okresie narzecze?stwa, koniecznym, ale przelotnym i dojrzewa wraz z ?yciem ma??e?skim we wzajemnym darze z siebie, czyni?cym ma??onków zdolnymi, by sta? si? z dwojga „jednym cia?em”. A tak?e do otworzenia serca osobom potrzebuj?cym mi?o?ci, szczególnie tym, którzy s? sami, opuszczeni, s?abi, a b?d?c bezbronnymi, cz?sto zepchni?ci na dalszy plan przez kultur? odrzucenia- t? kultur?, jak? dzi? prze?ywamy, odrzucaj?c? wszystko. Wszystko, co jest nieprzydatne, odrzuca dzieci, bo irytuj?, odrzuca starym bo s? niepotrzebni. Tylko mi?o?? ocala nas od tej kultury odrzucenia.

Rodziny wsz?dzie s? powo?ane, by nadal wzrasta? i i?? naprzód, pomimo trudno?ci i ogranicze?, tak w?a?nie jak to uczyni?y poprzednie pokolenia. Wszyscy jeste?my cz??ci? wielkiego ?a?cucha rodzin, si?gaj?cego pocz?tków czasu. Nasze rodziny to ?ywe skarby pami?ci, z dzie?mi, które z kolei staj? si? rodzicami, a nast?pnie dziadkami. Od nich otrzymujemy to?samo??, warto?ci i wiar?. Widzieli?my to w Aldo i Marissie, ma??onkach od ponad pi??dziesi?ciu lat. Ich ma??e?stwo jest pomnikiem mi?o?ci i wierno?ci! Ich wnuki podtrzymuj? ich m?odo??; ich do jest pe?en rado?ci, szcz??cia i ta?ca. Wspaniale, gdy babcia uczy wnuków ta?ca! Ich wzajemna mi?o?? jest darem Boga, darem, który z rado?ci? przekazuj? swoim dzieciom i wnukom.

Spo?ecze?stwo – s?uchajcie tego uwa?nie! - spo?ecze?stwo, które nie docenia dziadków, jest spo?ecze?stwem bez przysz?o?ci. Ko?cio?owi, który nie dba o przymierze mi?dzy pokoleniami, zabraknie w ko?cu tego, co naprawd? wa?ne - mi?o?ci. Nasi dziadkowie ucz? nas znaczenia mi?o?ci ma??e?skiej i rodzicielskiej. Sami dorastali w rodzinie i do?wiadczyli mi?o?ci synów i córek, braci i sióstr. Dlatego stanowi? skarbiec do?wiadczenia i m?dro?ci dla nowych pokole?. Wielkim b??dem jest nie pytanie starszych o ich do?wiadczenia lub my?lenie, ?e rozmowa z nimi to strata czasu. W tym kontek?cie chcia?bym podzi?kowa? Missy za jej ?wiadectwo. Powiedzia?a nam, ?e mi?dzy nomadami rodzina zawsze by?a ?ród?em si?y i solidarno?ci. Jej ?wiadectwo przypomina nam, ?e w domu Bo?ym jest miejsce przy stole dla wszystkich. Nikt nie mo?e by? wy??czony; nasza mi?o?? i nasza uwaga musz? rozci?ga? si? na wszystkich.

Jest pó?no i jeste?cie zm?czeni! Jak tak?e. Ale pozwólcie, ?e powiem wam jeszcze jedn? rzecz. Wy, rodziny, jeste?cie nadziej? Ko?cio?a i ?wiata! Bóg, Ojciec, Syn i Duch ?wi?ty stworzy? ludzko?? na swój obraz, aby mia?a ona udzia? w Jego mi?o?ci, aby by?a rodzin? rodzin i cieszy?a si? tym pokojem, który tylko On mo?e da?. Swoim ?wiadectwem o Ewangelii mo?ecie pomóc Bogu w zrealizowaniu Jego marzenia. Mo?ecie pomóc w zbli?eniu wszystkich dzieci

Bożych, aby wzrastały w jedności i nauczyły się, co znaczy dla całego świata być w pokoju, jak wielka rodzina. Z tego powodu chciałem przekazać każdemu z was kopię *Amoris laetitia*, przygotowanej podczas dwóch synodów o rodzinie i napisaną, aby była swego rodzaju przewodnikiem, by z radości być Ewangelią rodziny. Niech nasza Matka, Królowa rodziny i pokoju, wspiera was wszystkich w podróży życia, miłości i szczęścia!

A teraz, pod koniec naszego wieczoru, odmówimy modlitw tego Spotkania Rodzin. Wszyscy razem odmówimy modlitw oficjalnego Spotkania Rodzin.

Dobranoc, pijcie dobrze! Do zobaczenia jutro!